MIŁOŚĆ DO TRZECH POMARAŃCZ

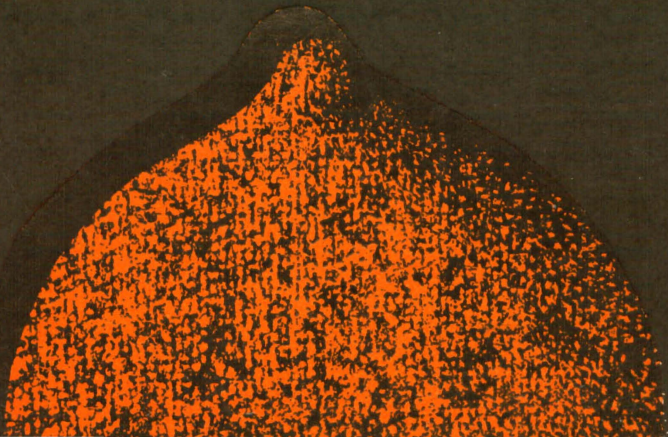

Joanna Walter
wg Carla Gozziego

»MIŁOŚĆ DO TRZECH POMARAŃCZ«

Bajka w trzech aktach, przeważnie wierszem

Reżyseria	— Włodzimierz Dobromilski
Scenografia	— Ali Bunsch
Opracowanie muzyczne	— Zbigniew Karnecki
Asystent reżysera	— Andrzej Dziedziul

OBSADA:

Król Karo	— Zdzisław Chęć
Tartalia, jego syn	— Andrzej Dziedziul
Klaryssa, jego siostrzenica	— Anna Helman
Ninetta	— Elżbieta Echaust
Walet Karo, pierwszy minister	— Józef Frymet
Brighella, jego sługa	— Marian Kłodnicki
Fatamorgana, wróżka ponura	— Anna Proszkowska
Smeraldina, jej służąca	— Anna Proszkowska
Celio czarodziej	— Jan Plewako
Pantalone, drugi minister	— Marian Hard
Truffaldino	— Jan Plewako
Kreonta, olbrzymka	— Anna Helman
Powróz, Pies, Wrota	— zespół

Inspicjent — Janusz Madera

PREMIERA 4 WRZESIEŃ 1971

Lalki i dekoracje wykonano w pracowni Państwowego Teatru Lalek w Wałbrzychu.

list Magdy

Moi Drodzy!

Bohaterem naszego przedstawienia jest młody książę Tartalia, który za sprawą złej wróżki Fatamorgany cierpi na melancholię. Dawniej silny, zdrów i wesoły, umiał żartować i śmiać się za dwóch. Teraz znudzony, całe dnie gnuśnieje w łóżku, w cieple świec, zjada mnóstwo lekarstw i słucha smutnych, nudnych opowieści. Tartalii grozi śmierć, jeżeli go nikt nie zdoła rozweselić.

Mądry Pantalone, minister, nakłania ojca Tartalii, króla Karo z kart do gry, aby przywołał na dwór wesołego Truffaldina. Początkowo starania śmieszka zawodzą, gdy jednak sprawi, że koziołkuje sama Morgana, książę wybucha śmiechem i cały dwór się raduje. Ale teraz dopiero zaczynają się prawdziwe kłopoty. Wściekła Morgana rzuca nowe przekleństwo: książę z Truffaldinem muszą ruszyć w niebezpieczną podróż, by odnaleźć zaczarowany zamek, w którym uwięzione są trzy pomarańcze.

Dzięki pomocy dobrego czarodzieja Celia, Tartalia wyzwala trzy pomarańcze i daje je do niesienia Truffaldinowi. Zmęczony upałem, spragniony i żarłoczny Truffaldino postanawia pokrzepić się sokiem pomarańczy, rozcina jedną, potem drugą, z wnętrza wychodzą młode, ładne dziewczyny, ale obie giną z pragnienia. Trzecią pomarańczę rozcina Tartalia i gdy wylania się z niej trzecie piękne dziewcze, książę poi ją wodą z jeziora i dowiaduje się, że jest to Ninetta, jedna z trzech zaczarowanych córek króla Antypodów. Książę obiecuje ją poślubić, ale oto wkracza wysłanniczka Morgany, zła Smeraldina, która zmienia Ninettę w gołębice i sama zajmuje jej miejsce. Już wydaje się, że Tartalia związany obietnicą będzie musiał pojąć za żonę służkę czarownicy Morgany, kiedy nieoceniony Truffaldino przywraca Ninetcie ludzkie kształty i wszystko kończy się szczęśliwie.

Historia, którą Wam tu opowiedziałam ma ponad dwieście lat, ale niektóre osoby występujące w tym przedstawieniu są jeszcze starsze. Tartalia, Pantalone, Truffaldino, Brighella są postaciami dawnej komedii włoskiej, która zachwycała się publiczność dużo, dużo wcześniej. Wiadomo, że komedia musiała być zabawna, że w dobrym teatrze zawsze rozbrzmiewał zdrowy śmiech. W naszym przedstawieniu śmiech okazuje się najlepszym lekarstwem, przywraca Tartalii zdrowie i fantazję. Dlatego myślę, że tę sztukę można nazwać pochwałą dobrego humoru.

WASZA MAGDA

... *commedia dell'arte* stała się czystym wyrazem humanizmu. Człowiek wolny, zachwycony swą swobodą, zadowolony z siebie, szydzący z otoczenia, wystąpił na scenie.

Motywem teatru była na pewno chęć zarobku, ale zarazem przyjemność podróżowania po kraju w dobranym towarzystwie, zapoznawania się z ludźmi coraz nowymi, pokazywania całemu krajowi swej umiejętności. W dwu słowach: chęć przygód. Po raz pierwszy w dziejach Europy powstał teatr tak bardzo artystyczny w sensie kulturalnej zabawy (...)

Twórcą teatru stał się teraz człowiek świecki, nawet zawodowy przedsiębiorca. Sztuka w czasach renesansu stała się towarem. Równocześnie teatr nowego typu wymagał zawodowej umiejętności: *arte* znaczy przecież nie tylko sztuka, lecz zarazem rzemiosło, jak niegdyś w łacinie: *ars*, w języku greckim: *techne*.

Teatr tego typu wymagał inteligencji, a nawet wtajemniczenia. Ale cechy te teatr Odrodzenia kształcił. Publicznością był więc cały lud, umiejący zrozumieć przedstawienie i solidaryzujący się ze stanowiskiem aktorów. Warunkiem odbioru tego dzieła sztuki stało się wyrobione poczucie humoru.

Aktorów powinno być niewielu. Ilość ich określała zasadniczo liczba klasycznych typów, koniecznych w tej komedii. Niezbędny był więc doktor — pedant, zawadiacki i tchórzliwy kapitan, nieszczęśliwy kochanek, obecny wszędzie arlekin. Aktorzy musieli być wirtuozami, gdyż cała uwaga skupiała się na ich postaciach, grali wiec swoje role aż do śmierci: „Raz arlekin, na zawsze arlekin". Niemniej aktorzy nie powinni byli się wyróżniać; teatr ten był przedstawieniem nie gwiazd, lecz zespołu.

W żadnym innym teatrze, łącznie z dzisiejszym, przebranie aktora nie było tak ogólnie symboliczne, tak oznaczające typ, jak *w commedia dell'arte*. Strój aktora, w większej nieraz mierze niż tekst literacki, był początkiem przedstawienia, zapowiadał publiczności kogo ma przed sobą, kierował akcją, predystynował sposoby rozwiązania sytuacji, a nawet zakończenie przedstawienia. (...) ubiór aktora w tym teatrze może być przykładem teatralnego kostiumu w najlepszym znaczeniu słowa.

Inscenizator w znaczeniu dzisiejszym, nie miał pola do popisu, ale reżyser, obdarzony zaufaniem, był niezbędny. Jednak inaczej niż w średniowiecznym misterium, nie mógł on być widoczny. Przedstawienie tysiąc razy powtarzane, musiało dawać wrażenie niespodzianki. Doskonałość zdań i gestów, precyzyjnie przygotowana, na scenie musiała być niewidzialna.

Cel przedstawienia stanowiła zabawa estetyczna, nieraz i moralna. Udział w niej miała nie tylko widownia. Zapewne i twórcy widowiska cieszyli się własną znakomitą grą i „bawili ucząc" razem z publicznością. Ten stosunek do teatru, przejrzyście okazywany, należy do *commedia dell' arte*.

Andrzej Banach, *Wybór maski*, Kraków 1962

WROCŁAWSKI TEATR LALEK

Wrocław, Plac Teatralny 4

Dyrektor i kierownik artystyczny	— Stanisław Stapf
Zastępca dyrektora	— Jan Orzech
Kierownik literacki	— Eugeniusz Koteria
Konsultant programowy	— Klemens Krzyżagórski
Główny scenograf	— Kazimierz Samołyk
Kierownik muzyczny	— Zbigniew Karnecki
Kierownik techniczny	— Zbigniew Klimczyk

PRACOWNIA PLASTYCZNA:

Kierownik	— Janina Grodzka
Modelatorka	— Danuta Kochanowska
Konstruktorzy:	— Jerzy Modrzyński
	— Walenty Norbercak
	— Kazimierz Pękalski
	— Jan Węcławowicz
Krawcowe:	— Kazimiera Pich
	— Franciszka Król
Stolarz	— Franciszek Janik
	— Andrzej Kalita

OBSŁUGA SCENY:

Akustyk i główny elektryk	— Eugeniusz Pawlina
Elektrycy:	— Zenon Sierenko
	— Józef Warmuz
Brygadier	— Jeoanis Kulios
Maszyniści:	— Witold Golus
	— Zbigniew Laskowski
	— Zbigniew Wawryk

Dział organizacji widowni przyjmuje zamówienia na bilety zbiorowe.
Wrocławski Teatr Lalek

Wrocław, Plac Teatralny 4, tel. 412-17

Druk. Świdnica z. 1968 2.000 szt. 10 71 K-13-580-71

Brighella:

... Spodziewam się, że moje dotychczasowe starania dowiodły, iż moja ręka będzie najwłaściwszą z rąk, które się po teatr wyciągają. Wystarczy spojrzeć na mój niepokolany życiorys, a on wskaże, iż jestem osobą, która zadba o to, by publiczności nie gorszyć i nie paczyć jej gustów. Uprzejmie proszę o rozpatrzenie mej prośby natychmiast, ponieważ kandydatów jest niemało.

Walet:

Tak, pod tym względem można mu uwierzyć.
To zagadnienie istotnie jest ważne;
i dopilnować natychmiast należy,
by grać przestano sztuki niepoważne.
Grać, owszem, trzeba sztuki smutne właśnie,
gdzie się jak w życiu układają słowa.
Wówczas publiczność zanudzona zaśnie,
a uśpionymi najłatwiej kierować.

Klarysa:

W tych słowach jest myśl głęboka;
mnie zaś grozą śmiech napawa.
Wesołków nie spuszczać z oka!
Wzbroniona ma być zabawa.

Brighella:

Ależ, Przyszła Królowo, są różne śmiechy i wesołości. Kiedy to już będzie zależało ode mnie, dopilnuję, żeby w teatrze rozlegał się jedynie rechot. Przysięgam, że z rechotania nie może wyniknąć nic groźnego dla władzy.

Brighella:

Wasze Ekscelencje pozwolą zauważyć, że księżniczka Klaryssa jest urodzoną władczynią. Ostatnio czytam wiele, przygotowując się do funkcji dyrektora teatru, żeby sobie oszczędzić wstydu przed aktorami. Z podziwem obserwuję, że zalecenia teoretyków rządzenia księżniczka intuicyjnie wprowadza w czyn. Brawo! Tak właśnie należy rządzić: wykorzystać i na śmietnik, wykorzystać i na śmietnik.

REPERTUAR

1. SCENA DUŻA
(dla dzieci w wieku szkolnym):

Wojciech Żukrowski — „Porwanie w Tiutiurlistanie"
Joanna Walter (wg C. Gozziego) — „Miłość do trzech pomarańcz"
Hanna Januszewska — „Biwak z piosenkami"

w przygotowaniu:

Franz Pocci — „Czarodziejskie skrzypce"

2. SCENA WĘDROWNA
(dla przedszkolaków):

Zbigniew Poprawski — „Kołek Protek"
Jan Kakosz — „Smyk i Kwik"

w przygotowaniu:

Hanna Januszewska — „Czerwona czapeczka"

3. SCENA MAŁA
(dla dorosłych i młodzieży licealnej):

Anonim i F. Garcia Lorca — „Gra o prawdziwej miłości"
Bolesław Leśmian — „Dziejba leśna"
F. Garcia Lorca — „Momento de verdad"
Wiesław Hejno i Jan Kurowicki — „Czarownice"
„Wielki książę" — wg W. Szekspira
„Stan losów Fausta" — wg Goethego i Marlowe'a
„Kto zabił don Kichota" — wg M. Cervantesa
„Dramat układasz" — wg Zygmunta Krasińskiego

w przygotowaniu:

M. Ghelderode — J. Wilkowski — „Świątki"